

Ignacy Dec

Wigilia Paschalna, Noc światła i wody

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 237-239

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

c) Krzyż życia należy zawsze nieść w pogodzie ducha, bez szemrania, bez narzekania.

d) Swój życiowy krzyż należy nieść w duchowej łączności z Maryją. Ona towarzyszyła Synowi w drodze na Golgotę. Była razem z Nim w chwili największego cierpienia. Ona jest także blisko nas, zwłaszcza wtedy, gdy inni nas zostawiają i zapominają. Myśląc dziś o naszych krzyżach, skierujmy wzrok ku krzyżowi Chrystusa. Złóżmy przed Jego krzyżem nasze krzyże. Składajmy Mu hołd i podziękowanie za Jego krzyż, przez który zostaliśmy odkupieni i oswobodzeni. Dziś, w Wielki Piątek, wołajmy przed Nim w postawie adoracji i czci: „Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez swój krzyż i mękę świat odkupił raczył [...]. Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”.

bp Ignacy Dec

WIGILIA PASCHALNA – 26 III 2005

Noc światła i wody

1. Dlaczego święta, wielka noc?

Przeżywamy dzisiaj Wigilię Paschalną, święte czuwanie modlitewne. Przed nami noc Zmartwychwstania, noc, którą nazywamy wielką. Są takie dwie szczególne noce w ciągu roku: noc Bożego Narodzenia i noc Zmartwychwstania. W pierwszą wspominamy narodzenie Zbawiciela. Przeżywamy ją w oprawie pięknej tradycji: w klimacie kolęd, szopki, choinek i różnych zwyczajów świątecznych. W naszej szerokości geograficznej jest to bardzo długa noc, noc często mroźna i śnieżna, noc rozświetlona blaskiem Pasterki. W tę świąteczną noc śpiewamy o tamtej błogosławionej nocy Narodzenia: „Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem”... „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi”.

Druga święta noc – to noc Zmartwychwstania – noc wielka (Wielkanoc), wielka, nie w sensie długości, ale w znaczeniu ważności. W tę właśnie noc wysławiamy zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Wracamy do tej nocy, w której Chrystus jako zwycięzca śmierci, piekła i szatana wyszedł z grobu. O tej wielkiej nocy, nocy zmartwychwstania, dziś właśnie śpiewamy: „Jest to zatem ta noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa [...]; tej właśnie nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani” (*Orędzie paschalne*).

Te dwie zbawcze noce są pełne blasku, pełne światła, którym jest Jezus Chrystus. Liturgia Wigilii Paschalnej, ogłaszając nam już zmartwychwstanie Pańskie, skupia naszą uwagę na dwóch ważnych żywiołach, którymi Bóg posługiwał się i nadal posługuje w zbawianiu świata i które mają związek ze zmartwychwstaniem Chrystusa. Pierwszy żywioł to ogień.

2. Noc światła

Ogień jawił się czasem w Starym Testamencie jako znak Bożej obecności. Mojżesz na Pustyni Synajskiej rozmawiał z Bogiem, ukrywającym się w krzaku ognistym. Naród wybrany zmierzający z ziemi wygnania do nowej Ojczyzny, do Ziemi Obiecanej, był prowadzony przez samego Boga, obecnego w ognistym słupie obłoku. Jezus Chrystus wyraźnie nazwał się światłością świata (por. J 8,12). Dlatego dziś w liturgii poświęcamy ogień i zapalamy od niego paschał, wielkanocną świecę, która symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego jako Światłość świata.

Światło, ogień, pełni w naszym życiu dwie podstawowe funkcje. Ogień ogrzewa i oświeca. Bez ognia, dającego ciepło i światło, nie byłoby możliwe życie w przyrodzie. Boimy się w życiu zimna i ciemności, nie tylko w sferze życia biologicznego, fizycznego, ale także, a może jeszcze bardziej – w sferze życia duchowego. Jakże często dokucza nam zimno i ciemność w życiu społecznym, rodzinnym. Mają one na imię: brak miłości, znieczulica, obojętność, bezsens życia, kłamstwo, życie w ciemnościach grzechu. I właśnie Zmartwychwstały Chrystus przynosi nam duchowe ciepło i duchowe światło. Ogrzewa i oświeca sobą drogi naszego życia. Dlatego tak często powtarzamy w liturgii słowa Psalmu 27: „Pan światłem moim i zbawieniem moim”. Dlatego w Liturgii Godzin w modlitwie na zakończenie dnia przypominamy słowa starca Symeona odnoszące się do Chrystusa: „Światło na oświecenie pogan” (Łk 2,32).

3. Noc wody

Drugi żywioł, który uwydatnia liturgia Wigilii Paschalnej, to woda. W życiu codziennym woda służy do oczyszczania (obmywania) i podtrzymywania życia. Podobnie jak światło, jest warunkiem życia biologicznego. Pan Bóg posługiwał się wodą w dziejach ludzkiego zbawienia. Mojżesz wyprowadził lud z niewoli przez wody Morza Czerwonego. Dla Izraelitów woda stała się wybawieniem, pogrążając wrogów Egipcjan. Na pustyni woda wyprowadzona ze skały przez Mojżesza gasiła pragnienie wędrującego ludu. Prorok Elizeusz polecił trędowatemu Naamanowi 7 razy zanurzyć się w wodach Jordanu, aby odzyskać zdrowie. Prorok Ezechiel w swoim widzeniu otrzymanym od Boga widział życiodajną wodę, która wypływała spod świątyni i dokądkolwiek docierała, tam przynosiła życie. Chrystus został ochrzczony w wodach Jordanu, uzdrowił przy sadzawce Betesda w Jerozolimie chorego człowieka. Rozmawiał przy studni Jakubowej z Samarytanką o źródle wody żywej. Złączył pierwszy sakrament, sakrament chrztu z wodą. Dlatego św. Paweł w Liście do Rzymian, dziś na liturgii czytany, pisał: „My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

Dzisiaj, w Wigilię Paschalną, gdy Ewangelia ogłasza nam już zmartwychwstanie Chrystusa, poświęcamy w Kościele uroczyście wodę. Będziemy chrzcić nią nasze dzieci. Będzie to zanurzenie w śmierć Chrystusa i wejście w nowe życie, w życie zmartwychwstałego Pana. My, jako dorośli, obmyci już dawno wodą chrztu św., czyli zanurzeni jeszcze w dzieciństwie w śmierć Chrystusa, winniśmy żyć dla Boga w jedności z Chrystusem Zmartwychwstałym. Niech nasz dalszy udział w liturgii Wigilii Paschalnej umocni nas

w tym nowym życiu otrzymanym na naszym chrzcie św., abyśmy, jako dzieci światłości, odnowionym życiem ogłaszali światu Zmartwychwstanie Pańskie.

bp Ignacy Dec

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE – 27 III 2005

Alleluja, Jezus żyje!

1. Radosny dzień zmartwychwstania

Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! „Alleluja, Jezus żyje! Ten co za nas życie dał!”; „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał, tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja”.

Od wczesnych godzin rannych płynie dziś przez cały świat katolicki wielka pieśń, nuta wielkiej radości. Dzwony rezurekcyjne, pieśni wielkanocne ogłaszają nam wszystkim Zmartwychwstanie Chrystusa. W ten sposób od wieków przeżywamy uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Pamiętamy z lat dzieciennych, młodzieńczych nasze poranne rezurekcyjne, procesje trzykrotnie okrążające kościół, przy śpiewie radosnych pieśni i bicia dzwonów. Przez to wszystko ludzie wierzący ogłaszają na nowo światu i sobie prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus powstał z martwych. Zwyciężył śmierć. Wyszedł z grobu.

2. Świadectwo Pisma o zmartwychwstaniu Chrystusa

Dzisiejsza liturgia wielkanocna prowadzi nas właśnie na to miejsce, na którym Chrystus zwyciężył śmierć. Przypomina nam te prawdziwe wydarzenia poranka wielkanocnego. Oto w Jerozolimie trzeciego dnia po złożeniu Chrystusa do grobu, od wczesnego ranka gruchnęła wieść, że On zmartwychwstał. Widziała do już Maria Magdalena. Niewiasty zastały kamień odwalony. Na wieść o tym udają się do grobu dwaj apostołowie, Piotr i Jan. Ewangelista Jan, naoczny świadek tych wydarzeń, dokładnie zdał relację z tej drogi do grobu. Był młodszy, więc przybiegł pierwszy do grobu, ale nie wszedł. Zaczekał na Piotra. Piotr przybył do pieczary i wszedł jako pierwszy, a za nim wszedł Jan. Zobaczyli obydwoj pusty grób, zobaczyli miejsce, gdzie leżał Chrystus. Zobaczyli chustę, w którą był owinięty, i płótno: „Ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J 20,7). Był to jeden ze znaków, że Chrystus zmartwychwstał. Wkrótce pojawił się drugi znak zmartwychwstania – zjawienia się Chrystusa zmartwychwstałego wybranym uczniom. Tego samego dnia zmartwychwstały Chrystus przyszedł do nich do Wieczernika. Dał się uczniom widzieć, rozmawiał z nimi, spożywał nawet posiłek. Będziemy wiele jeszcze o tym słuchać w następne niedziele wielkanocne.

Wnet po tych wydarzeniach Apostołowie zostali umocnieni światłem i mocą Ducha Świętego. Ogłaszali wszystkim, że to Jezus – prorok, nauczyciel, cudotwórca, którego Żydzi zabi-